

Zgubione przykazanie

WIDOK Z WIEŻY

Na starym rynku krakowskim dały się słyszeć słowa DEKALOGU dziesięciorga przykazań Bożych, które przed wiekami dane były Izraelowi na górze Synaj. Głos, wzmocniony elektroniczną aparaturą, odbijał się echem od starych kamienic Krakowa. Można mieć uzasadnione wątpliwości, czy okoliczności te sprzyjały koncentracji słuchaczy, czy kazanie najwyższego dostojnika katolickiego skłoniło ich do głębszej analizy Zakonu Bożego.

Papież czytał dziesięciorgo przykazań Bożych: „*Nie będziesz zabijał; nie będziesz cudzołożył; nie będziesz kradł; nie będziesz, nie będziesz, nie będziesz. . .*”. Nie wiemy, dlaczego pominięte zostało drugie przykazanie dekalogu? Co legło u podstaw opuszczenia tego pierwszoplanowego przykazania Zakonu Bożego? Ważnym jest zastanowić się, jakie przyczyny zaważyły na pominięciu go?

Brzmi ono następująco: „*Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!*” (BT). Należy mieć nadzieję, że po przeczytaniu tego przykazania w 2 Księdze Mojżeszowej (20:4) każdy logicznie myślący uczestnik tego spotkania mógłby wyciągnąć rzeczowe wnioski. Papież wie o tym doskonale, że kościół katolicki nie przestrzega tego przykazania, dlatego celowo go pominął, trzeba by bowiem dokonać generalnych porządków we wszystkich świątyniach, usuwając wszelkie podobizny, aby zakon Boski mógł znaleźć zastosowanie.

PRZYKAZANIA DANE ŻYDOM

Przed wiekami na górze Synaj Bóg uczynił wielką rzecz. Stał się Prawodawcą dla wybranego przez siebie narodu. Dał im prawo, przez które mieli możliwość zbliżyć się do Niego, uszlachetnić swoje życie i zapewnić sobie szczęście na ziemi. Bóg wskazał im sposób, w jaki mogą dojść do takich błogosławionych warunków – sposobem tym było zachowanie prawa zakonu. Izrael jednak z powodu swej niedoskonałości z tej sposobności nie skorzystał i prawo przestępował. Na dwóch kamiennych tablicach zostały spisane poszczególne ustawy tego prawa. Były one wryte w kamieniu zamiast na sercu i to w dużej mierze zaważyło na jego wykonalności.

Przykazania Boże zostały dane w tym celu, aby je wypełniać, a nie (jak wielu czyni) – odmawiać. Izrael za przestrzeganie przykazań miał być błogosławionym, zaś za nieprzestrzeganie miały spadać na niego srogie

kary. Oto słowa Boże: „*Za to zaś, że będziecie słuchać tych praw i przestrzegać ich oraz je spełniać, Pan, Bóg twój, dochowa ci przymierza i obietnicy łaski, które przysiągł twoim ojcom. Będzie cię miłował, błogosławił i rozmnoży cię. . . Będziesz najbardziej błogosławionym ze wszystkich ludów*” (5 Mojż. 7:12-14 -NP). Natomiast w razie nieposłuszeństwa i lekceważenia prawa Zakonu Izraelici mieli ponieść surowe konsekwencje, jak czytamy: „*Lecz jeżeli nie usłuchasz głosu Pana, Boga twego, i nie będziesz pilnie spełniał wszystkich jego przykazań i ustaw Jego, które ja ci dziś nadaję, to przyjdą na cię wszystkie przekleństwa i osiągną cię*” 5 Mojż. 28:15.

Gdy śledzimy historię narodu Izraelskiego to zobaczymy, że Boska zapowiedź błogosławienia lub karania wypełniła się w całej rozciągłości. Bóg naprawdę szczerze obdarzał swój lud wybrany licznymi błogosławieństwami, gdy ten starał się chodzić w Jego Zakonie i w miarę swoich ludzkich możliwości zachowywał nie tylko literę tego Prawa, ale i ducha. Gdy jednak odstępował od przykazań, gdy naruszał to Prawo, gdy wpadał w bałwochwalstwo biorąc przykład z okolicznych narodów, wtenczas osiągała go karząca ręka Pańska i spadały nań ciężkie ciosy niepowodzeń.

Jak możemy zauważyć, Izrael najczęściej upadał na punkcie drugiego przykazania, które stanowiło wyraźny zakaz robienia przedmiotów kultu. Często Bóg napominał Izraela przed czynieniem jakiegokolwiek podobizny, która by stanowiła przedmiot kultu, kłaniania się i adoracji: „*Strzeżcie usilnie dusz waszych, gdyż nie widzieliście żadnej postaci, gdy Pan mówił do was na Horebie spośród ognia, abyście nie popełnili grzechu i nie sporządzili sobie podobizny rzeźbionej, czy to w kształcie mężczyzny, czy kobiety*” 5 Mojż. 4:15-16 Wiemy, że Izraelici często występowali przeciw temu nakazowi. Na tym bałwochwalczym punkcie Izrael miał wyraźną słabość.

Należy jeszcze przy tym wspomnieć o Boskiej naganie wobec tych, którzy trudnią się wyrobem obrazów, posążków, rzeźb itp. przedmiotów kultu. W 5 księdze Mojżesza (27:15) mamy napisane: „*Przeklęty mąż, który zrobi podobiznę rzeźbioną lub laną, obrzydliwość dla Pana, dzieło rąk rzemieślnika*”. Wyrób przedmiotów kultu jest największą obrzydliwością dla Boga. Szczególnie, gdy rzeczy te czynią ci, którzy mienią się być jego sługami lub synami. Bóg nie życzy sobie, aby Jego lud hołdował innym bożkom oprócz niego. On powiedział: „*Nie będziesz miał innych bogów obok mnie. Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja, Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdros-*



nym” 2 Mojż. 20:3,5.

ZAPOWIEDŹ ODSTĘPSTWA

Prorok Pański Daniel przepowiedział, że miał powstać odstępcą, który „będzie mówił zuchwałe słowa przeciwko Najwyższemu, będzie męczył Świętych Najwyższego, będzie zamyślał odmienić czasy i zakon” (Dan. 7:25). To w dziejach chrześcijaństwa w zupełności się wypełniło.

„Będzie mówił zuchwałe słowa przeciwko Najwyższemu”,

„Będzie męczył Świętych Najwyższego”,

„Będzie zamyślał odmienić czasy i zakon”.

Powyższe proroctwo w całej rozciągłości spełniło się w historii chrześcijaństwa. Przywłaszczanie sobie przez duchownych różnych tytułów niezgodnych z nauką Pisma Świętego było mówieniem zuchwałych słów przeciwko Najwyższemu. Kościół odpadły odmienił także czasy, a uczynił to w tym sensie, że zapowiedziane w Słowie Bożym tysiącletnie panowanie Chrystusa z prawdziwym Jego Kościołem przesunął w czasie i jako uzurpator przejął władzę i panowanie nad światem. Faktycznie też „zamyślił odmienić zakon”. Kościół bowiem poważał się usunąć drugie przykazanie Boże, lecz aby utrzymać pierwotną liczbę przykazań, rozdzielił dzielone na dwa odrębne przykazania.

Rzecz ta stała się jakoby koniecznością. Pod naporem bałwochwalczego kultu pogan kościół ustąpił. Poganie byli bałwochwalcami różnych bóstw i żeby nie uprawiali kultu pogańskich bożków, nawróconym poganom stworzono możliwość czczenia chrześcijańskich obrazów i relikwii. Już w 330 roku wprowadzono czczenie relikwii, zaś obrazy świętych nakazano czcić nieco później, w 783 roku. Ten rodzaj odstępstwa rozwijał się powoli, stopniowo, niezauważalnie, aż w końcu ogarnął w zupełności serca wiernych i pogrążył kościół w głębokim bałwochwalstwie, z którego odwrót był niemożliwy. Ostatecznie uchwały Soboru Nicejskiego w 787 roku zatwierdziły ten nowy kult bałwochwalczy i nikt nie mógł się temu sprzeciwić.

Kiedy później w czasie reformacji wskazywano na ten rodzaj zła w kościele i podjęto kroki do wykorzenienia go, okazało się, że zbyt mocno zakorzeniło się ono w umysłach wyznawców, aby można je było usunąć. Ten pogański kult przetrwał do naszych czasów i jeszcze dzisiaj kościół nie ma się zamiaru przyznać do wykroczenia przeciwko prawu Bożemu.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NARUSZENIE ZAKONU

Chrystus Pan powiedział: „Ktokolwiek by rozwiązał jed-

no z tych przykazań najmniejszych i nauczałby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w Królestwie Niebios” (Mat. 5:19). Nasz Pan obciąży wielką odpowiedzialnością każdego, ktokolwiek by się ośmielił znieszczyć zakon Boży. Bóg nie pozwala ludziom wkraczać w dziedzinę Jego prawa. Psalmista Pański w Ps. 119:126 powiada: „Czas już, by Pan rozpoczął działania, gdyż naruszono Jego zakon”, a św. Paweł dodaje: „Zamienili chwałę nieśmiertelnego Boga na obrazy przedstawiające śmiertelnego człowieka” Rzym. 1:23.

Czas najwyższy, by przywrócono pierwotny kształt prawu Bożemu, by nie zmieniano jego właściwego brzmienia dla dopasowania go do wielowiekowych nawyków bałwochwalstwa. To prawo zabrania robienia podobizny bóstw i stawiania ich w miejscach kultu religijnego. I najwyższy czas, by wszyscy religijni nauczyciele głosili: „Nie będziecie czynili sobie bałwanów ani stawiali sobie podobizny rzeźbionej, ani kamiennych pomników, ani obrazów w ziemi waszej, by im się kłaniać, gdyż Ja, Pan, jestem Bogiem waszym” 3 Mojż. 26:1.

Słowa apostoła Pawła skierowane są do nauczycieli zakonu: „Jeśli tedy ty (...) uważasz siebie samego za wodza ślepych, za światłość dla tych, którzy są w ciemności, za wychowawcę nierozumnych, za nauczyciela dzieci, mającego w zakonie ucieleśnienie wiedzy i prawdy. (...) Który wstręt czujesz do bałwanów, dopuszczasz się świętokradztwa. Który się chlubi zakonem, przez przekraczanie zakonu bezceścisz Boga?” Rzym. 2:17-23. Nie da się ukryć, że kościół katolicki opuścił drugie przykazanie dekalogu dla podtrzymania wielowiekowych tradycji bałwochwalczego kultu oddawania czci obrazom i posągom.

Prorok Dawid w Ps. 19:9 powiada: „Przykazania Pańskie są prawe, uwesalające serce; przykazania Pańskie czyste, oświecające oczy” (BGd), zaś apostoł Paweł (Rzym 7:12) pisze: „Tak więc zakon jest święty i przykazanie jest święte, sprawiedliwe i dobre”. Jeżeli takimi są przykazania, to Bóg je dał człowiekowi jako doradców i stróżów, aby stali na straży, strzegli go i prowadzili drogą prawości. Wspomina o tym mędrzec:

„Gdziekolwiek pójdziesz, poprowadzi cię; gdy zaśniesz, strzec cię będzie; a gdy się ocucisz, rozmawiać z tobą będzie” Przyp. Sal. 6:22.

Apostoł Jakub (2:10) podaje: „Ktokolwiek bowiem zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego”. Bardzo wielu ludzi odwołuje się do zakonu, każdodziennie odmawia przykazania i każdodziennie je narusza. Zastanówmy się, czy nie jesteśmy ignorantami Zakonu? Szczęściem jest dla prawdziwych chrześcijan, którzy w Jezusie dostąpili przysposobienia za synów, że nie znajdują się pod zakonem, lecz pod łaską” – Rzym. 6:14.



Rorata Roman

R-
„Straż”

DOPISEK REDAKCJI

Z powyższych rozważań wynika, że istnieją dwa dekalogi – biblijny, zawierający 10 przykazań i katechizmowy, nauczany w kościele rzymskokatolickim, zawierający formalnie również 10 przykazań, a w rzeczywistości 9, pominięto w nim bowiem przykazanie 2., a 10. rozdzielono na dwa. Należy zauważyć, że niezbędnym elementem struktury językowej każdego przykazania biblijnego dekalogu jest odpowiednia forma czasownikowa; czasownik występuje w nich albo w formie czasu przyszłego w funkcji zakazu – nie będziesz miał (nie będziesz się im kłaniał), albo w formie trybu rozkazującego – nie czyń sobie..., nie nadużywaj, pamiętaj, czcij, nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie mów, nie pożądasz (NP). Z tego punktu widzenia patrząc widzimy, że 10. przykazanie dekalogu katechizmowego wyróżnia się brakiem wszelkiej formy czasownikowej, wyrażającej polecenie i zakaz: Ani żadnej rzeczy, która jego jest. Przykazanie to nie jest więc z językoznawczego punktu widzenia przykazaniem – nie zawiera przecież żadnego polecenia, mieszczącego się zawsze w czasowniku, to znaczy w tej części mowy, która nazywa czynność. Nic dziwnego – jest to przecież tylko końcowy fragment 10. przykazania dekalogu biblijnego, a nie odrębne, oryginalne przykazanie. (A.Z)